

Rowery na szlaku?

Data publikacji: 4.11.2011 12:35

Kilkadziesiąt lat temu przemierzanie szlaków górskich na rowerze, było porywaniem się z motyką na księżyc. Dziś coraz więcej turystów właśnie tak zwiedza Beskidy. Jak dotąd, robią to nielegalnie jadąc przez pieszne szlaki turystyczne lub na przełaj, przez tereny prywatne. Jednak już za rok miłośnicy górskich przejazdów na rowerze, będą mieli sześć tras do wyboru w Wiśle.

Coraz więcej osób wybiera górskie wycieczki na rowerze. Dlatego też podążając za trendami, Wisła postanowiła wytyczyć sześć górskich pętli - tras rowerowych. Jednak to nie koniec, jeśli wszystko się uda, powstaną też ścieżki i szlaki łączące wiślańskie wyciągi. – **Od 2012 roku w Wiśle zostanie oddanych do użytku sześć tras rowerowych. Z dyskusji osób zajmujących się turystyką, właśnie na temat stworzenia pętli rowerowych, wyniknęła potrzeba utworzenia również ścieżek turystycznych i rowerowych łączących wyciągi w Wiśle. Widzimy zainteresowanie turystów, rowerzystów, więc jeśli jest taka potrzeba, należy stworzyć ku temu warunki** – mówi Ewa Zarychta, szefowa referatu promocji, turystyki i sportu Urzędu Miejskiego w Wiśle. I dlatego też w czwartek (3.11.2011r.) pochyłono się nad sprawą utworzenia dodatkowych szlaków rowerowych i turystyki rowerowej w Wiśle w ogóle.

Turyści na rowerach jeżdżą jak im się podoba. Nie zwracają uwagi na własność terenu, ale nie ma się im co dziwić, jeśli w Beskidach nie ma ani jednego górskiego szlaku rowerowego. – **Musimy coś z tym zrobić. Często turyści nie mają pojęcia gdzie jechać, brakuje szlaków pojawiają się w miejscach, gdzie nie są mile widziani, najwyższy czas zrobić z tym porządek** – argumentował Krzysztof Brożyna, właściciel wyciągu "Cieńków".

Powstałych w ramach projektu „MTB BESKIDY, czyli rowerem przez Europę – utworzenie i promocja transgranicznych tras kolarstwa górskiego” sześć pętli, da rowerzystom możliwość uprawiania kolarstwa górskiego w Wiśle. – **Staraliśmy się wyznaczyć te trasy tak, aby w jak najmniejszym stopniu pokrywały się ze szlakami pieszymi** – dodaje Ewa Zarychta. Wzięto również pod uwagę ochronę środowiska i wygodę turystów rowerowych. – **Naszym celem było utworzenie tras z jak najmniejszą ingerencją w środowisko i jak najmniejszą potrzebą budowy kosztownych obiektów, jak most czy sama droga. Trasy będą przebiegać po istniejących ścieżkach i drogach, ale wytyczone zostały w taki sposób, by w małym stopniu pokrywały się ze szlakami pieszymi. To mają być miejsca do uprawiania kolarstwa górskiego o różnym stopniu trudności. Będą oznakowane tabliczkami na całej długości trasy** – mówił Wiesław Legierski, autor opracowania koncepcji „Rozbudowy sieci tras turystycznych na terenie Miasta Wisły” i miłośnik kolarstwa.

Projekt zakłada, że wzdłuż tras będzie zlokalizowanych 6 punktów wypoczynkowych i 20 tablic informacyjnych z mapami wielkoformatowymi. Planuje się również stworzenie ścieżek rowerowych, tak aby korzystając z wyciągu można było np. wyjechać rowerem, a później przemierzać górskie szlaki. Obecni na spotkaniu właściciele wyciągów nie zgłaszali sprzeciwu. – **Widzimy potrzebę stworzenia tras rowerowych, trzeba się za to zabrać uwzględniając aspekty własnościowe i prawne. Ludzie i tak jeżdżą po tych ścieżkach, a oznakowanie ułatwiłoby im to** – dodaje Witold Pruski z ośrodka narciarskiego Stożek w Wiśle.

Jednak nie wszyscy są entuzjastami tego pomysłu. Witold Szozda, nadleśniczy Nadleśnictwa Wisła nie widzi potrzeby wpuszczania w tereny górskie kolejnych turystów. – **Ze względu na prowadzoną przez nas gospodarkę leśną pewne odcinki tras usytuowane na pętlach i tak muszą zostać zmienione. Trzeba to ustalić. Patrząc na to z mojego przyrodniczego punktu widzenia. Przecież i tak do Wisły w weekend nie da się wjechać, po co kolejne atrakcje, po co kolejni turyści na szlakach?** – pytał podczas spotkania. Kategoryczny sprzeciw wobec tras rowerowych pokrywających się z trasami pieszymi, wyraziła też Helena Skorupa, prezes PTTK oddział w

Wiśle. – ***To jest niezgodne z przeznaczeniem i z bezpieczeństwem. Mieliśmy już w Beskidach wypadek śmiertelny doświadczonego rowerzysty, który wpadł w tłum ludzi. Ani ja, ani moi zwierzchnicy nie widzą możliwości, dopuszczenia rowerów na górskich trasach pieszych*** – mówiła. Faktycznie część tras pokrywa się z odcinkami przeznaczonymi do turystyki pieszej. Jednak jak mówi Wiesław Legierski, oba sposoby zwiedzania szlaków, można pogodzić. – ***Jeśli jest kilku wariatów drogowych, to należy zamykać drogi? Wzdłuż wałów wiślanych też poruszają się i piesi i rowerzyści. Wszystko jest możliwe, to kwestia przekonania i organizacji, tak aby jedni drugim nie przeszkadzali*** – argumentuje.

Ostateczny kształt pętli rowerowych zostanie przedstawiony po dopracowaniu szczegółów z władzami Nadleśnictwa Wisła i PTTK Wisła. Zgodnie z poglądem właścicieli wyciągów narciarskich, przeprowadzone zostaną formalności, dotyczące przebiegu ścieżek rowerowych. – ***Stwórzmy jak największą ilość tras. Wykorzystajmy szansę, jaką jest rozwijająca się turystyka rowerowa. Rowerzyści niech znajdą w Wiśle możliwość jazdy po górach, to przyciągnie do nas więcej turystów*** – kwituje Krzysztof Brożyna.

Dorota Kochman